

Powrót Hermana Hana do Chojnic

Historyczne i ideowe tło powstania kopii obrazu Hermana Hana
„Predella chojnicka”



Powrót Hermana Hana do Chojnic.
*Historyczne i ideowe tło powstania
kopii obrazu Hermana Hana
„Predella chojnicka”*

Red. Ks. Wiesław Śmigiel

Chojnice 2009

Projekt okładki:

Ks. Maciej Stanke

Autor zdjęć:

Błażej Zawadzki

Korekta:

Barbara Dziadczyk

Opracowanie graficzne i skład:

Ks. Maciej Stanke, Maciej Piątek

Copyright by Parafia Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach

Wydawca:

Parafa Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Chojnicach

Bazylika Mniejsza

Chojnice 2009

Druk i oprawa:

Drukarnia „STANDRUK”, Chojnice, tel. (052) 39 743 32

www.standruk.com.pl

Spis treści

<i>Ks. Wiesław Śmigiel</i> Herman Han wraca do Chojnic	7
<i>Ks. Maciej Stanke</i> Z Gdańska do Chojnic. Rys biograficzny malarza Hermana Hana.	13
<i>Marek Biernacki</i> Szlakiem Hermana Hana	17
<i>Błażej Zawadzki</i> Technika wykonania kopii obrazu „Predella chojnicka” Hermana Hana	31
<i>Małgorzata Grzesik-Zawadzka, Błażeja Zawadzki</i> Krótka autoprezentacja malarzy kopii	34
Fotografie ukazujące proces powstawania kopii	35

Herman Han wraca do Chojnic

Wielu jest artystów, którzy tworzyli na Pomorzu Polski. Jednak część z nich nie jest znana przez szerszy krąg odbiorców, choć z całą pewnością na to zasługuje. Do takich twórców zapewne należą A. Stech, B. Strobel i H. Han. Szczególnie postać tego ostatniego jest ściśle związana z Chojnicami, co przez wiele lat było niedoceniane. Wydaje się, że postać Hermana Hana może być jednym z istotnych elementów promocji Chojnic, których atutem jest nie tylko malownicze usytuowanie na granicy Borów Tucholskich i Kaszub, ale również bogata historia.

Herman Han to malarz, który urodził się w 1574 roku w Nysie na Śląsku, a w 1597 roku osiedlił się w Gdańsku, gdzie również założył pracownię malarską. Dokładna data i miejsce urodzin malarza są dziś kwestionowane przez niektórych badaczy. W 1612 roku współtworzył gdański cech malarzy, a w 1614 roku otrzymał obywatelstwo Gdańska. Jednak w 1623 roku przeniósł się do Chojnic, gdzie również prowadził warsztat malarski. Nie zrezygnował jednak z pracowni w Gdańsku. Wtedy to powstało jego słynne, monumentalne dzieło *Koronacja Najświętszej Marii Panny*, które zostało umieszczone w nastawie ołtarzowej Katedry w Pelplinie. Warto pamiętać, że w świątyni pelplińskiej znajduje się najwięcej dzieł tego malarza. Herman Han był uznanym

artystą swojego czasu, na co wskazuje ilość i jakość zamówień oraz nadany tytuł - „malarza królewskiego”. Umarł w Chojnicach w końcu 1627 lub na początku 1628 roku.

Ze współczesnej perspektywy przenosiny malarza z tętniącego życiem Gdańska, które było dzięki morzu „oknem” na świat, do Chojnic wydają się niezrozumiałe. Jednak trzeba na ten fakt spojrzeć w kontekście ówczesnych uwarunkowań. Chojnice były w tamtym czasie małym, ale silnym miastem, o dużych ambicjach naukowych i artystycznych. Poza tym w Chojnicach zamieszkała rodzina Hana, a on sam będąc po trudnych doświadczeniach życiowych (drugi raz owdowiał), chciał być otoczony bliskimi. Co więcej Chojnice były dość prężnie rozwijającym się miastem, ale jednak w porównaniu do Gdańska spokojniejszym. Tu otoczenie było bardziej „swojskie”. Być może Han chciał również odpocząć od zgiełku wielkiego miasta, w zaciszu własnej pracowni oddać się działalności artystycznej. Poza tym źródła historyczne wskazują na wielorakie związki malarza z jezuitami chojnickimi. Był on nawet uważany za przyjaciela zakonu.

Wiadomo, że w Chojnicach Herman Han mieszkał, przyjmował zamówienia, pracował i zmarł. Jednak zawierucha historii, a głównie potop szwedzki (1655-1660), zniszczyły materialne pamiątki z tamtego czasu. Trudno jednoznacznie ustalić miejsce jego pochówku, choć wiele przesłanek wskazuje na Bazylikę Chojnicką. W 2002 roku, przy okazji prac związanych z odwodnieniem fundamentów świątyni, odkryto kryptę grobową pod posadzką bazyliki. Znaleziono w niej pozostałości kilku trumien z ludzkimi kośćmi. Najprawdopodobniej w krypcie pochowano około 25-30 osób. Dziś krypta jest udostępniona do zwiedzania. Badania wykopaliskowe były prowadzone przez Zakład Archeologii Pomorza Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Takich krypt pod Bazyliką Chojnicką jest jeszcze kilka i możliwe,

że w jednej z nich spoczywa Herman Han. Biorąc pod uwagę fakt, że trudno wskazać inne miejsca jego domniemanego pochówku, należy przyjąć, że hipoteza, iż ten znakomity malarz spoczywa w Bazylice Mniejszej w Chojnicach jest najbardziej prawdopodobna.

Niniejsza publikacja ukazuje się z okazji powstania kopii obrazu – *Pokłon Pasterzy* tzw. „Predelli chojnickiej”. Zostanie ona umieszczona w Bazylice Chojnickiej. Dzięki temu miasto nawiąże dialog z przeszłością i przybliży współczesnym wielkość talentu Hermana Hana. Tym bardziej, że Chojnice mają być jednym z etapów Szlaku Hermana Hana. Pomysłodawcą i propagatorem idei jest Marek Biernacki, który jest też, wraz z małżonką, inicjatorem wykonania i fundatorem kopii „Predelli chojnickiej”.

Marek Biernacki jest związany z wieloma inicjatywami, które dotyczą Chojnic i za to należą mu się serdeczne podziękowania. Jednak nie wszyscy wiedzą o jego szerokich zainteresowaniach i działalności. Dlatego przy okazji tej publikacji warto przybliżyć jego sylwetkę.

Marek Biernacki urodził się w 1959 roku w Sopocie, a obecnie mieszka w Gdyni. W latach 80. był członkiem Ruchu Młodej Polski i podziemnych struktur Solidarności. Pracował też na Uniwersytecie Gdańskim. W 1991 roku został powołany na likwidatora majątki byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ciągu czterech lat swojej działalności wygrał dziesięć spraw sądowych z SdRP, odzyskując wielomilionowy majątek dla Skarbu Państwa. Swoją bezkompromisową postawą zyskał szacunek mieszkańców Pomorza, a jednocześnie został jednoznacznie utożsamiony z wrogiem tych, którzy próbowali rozgrać majątek byłej PZPR.

Był posłem na Sejm RP III, V i VI kadencji. Pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji w rządzie Jerzego Buzka. Zasłynął jako twórca Centralnego Biura Śledczego, które szybko zaczęło odnosić

spektakularne sukcesy w walce z przestępczością zorganizowaną. Był też współautorem ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Od 2002 roku, po przegranych wyborach przez AWS, pełnił funkcję wicemarszałka województwa pomorskiego, będąc jednocześnie radnym Sejmiki Województwa Pomorskiego. Jako wicemarszałek odpowiadał za rozwój infrastruktury regionu oraz wykorzystanie funduszy unijnych. Przez wiele lat był członkiem Sejmowej Komisji ds. Służby Specjalnych. Od 20 II 2009 roku jest przewodniczącym powołanej przez Sejm „Komisji śledczej do zbadania okoliczności porwania i śmierci Krzysztofa Olewnika”.

Marek Biernacki, mimo swojego zaangażowania w politykę, nigdy nie zrezygnował z wielkiej pasji, jaką jest dla niego historia. Wyrazem tego jest zaangażowanie na rzecz Bazyliki Mniejszej Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela w Chojnicach. Wspierał Bazylikę Chojnicką w czasie realizacji unijnego projektu „Restauracja obiektów dziedzictwa kulturowego w Chojnicach – Bazylika Mniejsza z otoczeniem” (realizowany w latach 2005 – 2007), a także służył pomocą w przygotowaniu projektu unijnego „Jezuici bez Jezuitów – II etap restauracji obiektów dziedzictwa kulturowego w Chojnicach” (projekt rozpoczęty w 2009 roku, planowany czas wykonania to 3 lata).

W tym roku Marek Biernacki wraz z małżonką ufundował kopię obrazu „Predella chojnicka” Hermana Hana, która 29 VIII 2009, w dzień odpustu Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela, patrona Chojnic, zostanie odsłonięta i poświęcona przez ks. biskupa pelplińskiego Jana Szlagę. W ramach szlaku Hermana Hana w Bazylice Chojnickiej wmurowana zostanie symboliczna płyta nagrobna artysty.

Przedsięwzięcia o takim charakterze mają na celu nie tylko przybliżyć sylwetkę znakomitego malarza, ale również mają znaczenie pastoralne. Malarze tamtego okresu byli dobrymi teologami lub

przynajmniej korzystali z rad specjalistów z tego zakresu. Również obrazy Hermana Hana mają bogatą warstwę ideową, która jest wyrazem świadomości teologicznej epoki, świadectwem wiary ówczesnych ludzi. Są też swoistą „Biblią pauperum”, która i dziś spełnia zadania formacyjne.

W dalszej perspektywie w nawie bocznej Bazyliki Chojnickiej planuje się umieszczenie kopii słynnego obrazu Hermana Hana *Koronacja Najświętszej Marii Panny*, która znajduje się w ołtarzu głównym Katedry w Pelplinie.

Ideę szlaku Hermana Hana oraz całe przedsięwzięcie Marek Biernacki przedstawił w niniejszej publikacji, w artykule pt. „Szlakiem Hermana Hana”. Ukáže on również harmonogram prac związanych z promocją Bazyliki Chojnickiej, które są planowane na następne lata. Natomiast ks. Maciej Stanke przedstawi rys biograficzny Hermana Hana.

Kopię obrazu „Predella chojnicka” wykonali Małgorzata Grzesik-Zawadzka i Błażej Zawadzki. To artyści, którzy zajmują się zabytkami już w drugim pokoleniu. Studia magisterskie w zakresie konserwacji i restauracji dzieł sztuki na wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu ukończyli w 1993 roku. Obecnie prowadzą rodzinną pracownię i mogą się pochwalić wieloma realizacjami artystycznymi. Są znani między innymi z prac w Starej Bibliotece (konserwacja polichromii ściennej, mebli i futerałów) i zakrystii (polichromie ścienne, obrazy) klasztoru ojców paulinów na Jasnej Górze. Wykonywali także kopie obrazów (np. *Matka Boska z Dzieciątkiem z Sulmierzyc*, obraz przypisywany Łukaszowi Cranachowi Starszemu).

W niniejszej publikacji Błażej Zawadzki ukáže technikę wykonania kopii obrazu „Predella chojnicka” oraz zastosowaną paletę. Są to informacje bardzo ważne, szczególnie dla znawców tematu i historyków

sztuki. Kopiści starali się odtworzyć techniki stosowane przez szkołę Hermana Hana, aby kopia była najbliższa oryginałowi. Cennym materiałem faktograficznym są zdjęcia ukazujące poszczególne etapy procesu powstawania kopii, które również znajdują się niniejszej publikacji.

Z Gdańska do Chojnic. Rys biograficzny malarza Hermana Hana.

W historię społeczeństw i cywilizacji w sposób szczególny wpisują się ludzie, którzy przez swoją wyjątkowość stają się niejako punktami granicznymi, łączącymi przeszłość i przez nich samych kreowaną przyszłość. Szczególne miejsce zajmują w tym panteonie artyści, którzy oscylując w „sferze ducha”, rozwijają tę najbardziej delikatną sferę człowieczeństwa. I choć mija czas, zmieniają się mody i estetyka, to jednak ich wybitne dzieła trwają, nie zważając na mijające wieki. Jedną z takich dziedzin jest malarstwo. Chyba każdemu zdarzyło się zachwycić wybitnymi dziełami, „przenieść się” w inną epokę i odszukiwać myśli, którą w swój obraz złożył twórca. Dla pomorskiej ziemi takim twórcą, jest bez wątpienia Herman Han – malarz, którego dzieła podziwiać możemy w najważniejszych świątyniach północy Polski.

Herman Han urodził w Nysie w 1574 roku. W Archiwum Diecezjalnym we Wrocławiu zachował się zapis o jego chrzcie, który odbył się w kościele św. Jakuba dnia 20 lipca 1574 roku. Wychowywał się w atmosferze średnio zamożnego mieszczaństwa, które zajmowało się rzemiosłem. Ojciec jego, również Herman, był malarzem

dekoracyjnym. I to właśnie w jego pracowni pierwsze nauki pobierał Han. Z malarstwem zapoznawał się również w nyskich świątyniach, w których znaleźć można było również obraz Hansa Dürera. Pracownia ojca to jednak niewystarczający warsztat dla utalentowanego syna. Dlatego podjął naukę w ówczesnych ważnych ośrodkach sztuki malarskiej. Prawdopodobnie szlify sztuki zdobywał w Niderlandach, Pradze i Włoszech. Wskazywać na to może styl twórczości artysty. Po powrocie w 1597 roku osiedlił się w Gdańsku, który wtedy rozkwitał gospodarczo, bogacąc się na handlu zbożem z Lubeką, Amsterdamem, portami Szwecji, Anglii i z Lizboną. Miasto rozkwitało też kulturalnie. Schronienie i dobre warunki do pracy znaleźli w nim architekci i malarze protestanccy prześladowani przez Hiszpanów w Niderlandach.

W Gdańsku Han założył rodzinę. Mając 25 lat był już ojcem, 26 grudnia 1599 roku urodził mu się syn Gerard. Jednak niedługo potem zmarła mu żona Elza, prawdopodobnie z powodu panującej wówczas zarazy. Niespełna 30-letni wdowiec ożenił się powtórnie z Barbarą Sparrgut. W tym czasie założył własną pracownię, w której zatrudniał młodych artystów i sam malował. Był już wtedy uznanym artystą. Jego głównym polem działalności był Gdańsk z wieloma kościołami i budynkami użyteczności publicznej. Pomimo swej katolickości, został również doceniony przez luteran, którzy zlecili mu m.in. odnowienie części wewnątrz Dworu Artusa.

Od roku 1610 podjął współpracę z opactwem cysterskim w Pelplinie. Stało się to z pewnością za sprawą opata oliwskiego Dawida Konarskiego, który przez pewien czas administrował klasztorowi pelplińskiemu. To właśnie na ten okres przypada największy rozkwit twórczości Hana. Jego malarstwo staje się znane na Pomorzu i jest zapraszany do wielu znamienitych parafii, gdzie do dzisiaj można podziwiać jego obrazy.

Artysta nabył małą posiadłość w Strzyży Górnej koło Wrzeszcza. Świadczy to o jego zamożności, gdyż wówczas niewielu mogło sobie na to pozwolić. Wydawać by się mogło, że właśnie tam upłyną dni Hermana Hana. Wysoka pozycja społeczna, artystyczna i materialna sprzyjała zapuszczeniu korzeni w „Wenecji Północy”. Jednak z umowy z opatem pelplińskim Leonardem Rembowskiem II dotyczącej namalowania *Koronacji NMP*, dowiadujemy się, że Han jest już mieszkańcem małych, królewskich Chojnic. Nie znamy przyczyn, dla których malarz przeniósł się na południowe Pomorze. Być może decydujące były tu względy rodzinne, bowiem za chojniczanina Jana Peterhacke postanowił Han wydać swoją córkę Barbarę.

Chojnice stawały się wówczas coraz silniejszym ośrodkiem naukowym, głównie poprzez przybycie do miasta jezuitów i liczne kontakty chojniczan z uniwersytetami w Krakowie i Lipsku. Tworzyło już wówczas w Chojnicach kilku malarzy i tworzyło się coraz prężniejsze środowisko malarskie. Pomimo przeniesienia do Chojnic pracowania Hana w Gdańsku dalej funkcjonowała. Coraz liczniejsi uczniowie mistrza rozślawiają jego imię i coraz więcej zleceń dostaje hanowska szkoła. W tym czasie, 1 X 1623 roku, zlecony zostaje obraz *Koronacja NMP*, który na prośbę opata pelplińskiego miał własnoręcznie wykonać Han. Po skończeniu tego dzieła, podziwianego przez współczesnych, Herman Han zostaje „zasypany” zamówieniami. Tworzy obrazy dla kościołów na całym Pomorzu. W „chojnickim okresie” życia malarza powstały prawdopodobnie kopia *Wniebowzięcia NMP* z Pelplina dla klasztoru Norbertanek w Żukowie i *Alegoria Kościoła* dla gdańskich brygidek.

W grudniu 1627 roku Herman Han zachorował. I choć był w sile wieku, miał bowiem 53 lata, nic nie zapowiadało jego rychłego zgonu, 18 grudnia sporządził testament, który pokazuje nam artystę jako

człowieka zatroskanego o losy ubogich, gdyż na ich rzecz przeznaczył znaczna część swego majątku. Poza darowiznami na rzecz ubogich w Gdańsku i Pelplinie, wsparł również biednych ze szpitala w Chojnicach. Chodziło tu zapewne o szpital znajdujący się przy Bramie Gdańskiej, gdyż był on w rękach katolickich. Kosztowności przeznaczył na rzecz duchowieństwa chojnickiego i jezuitów. Największą część swego majątku, co oczywiste, przekazał swym dzieciom.

Dokładnej śmierci malarza nie sposób dzisiaj ustalić. Nastąpiło to z pewnością pomiędzy 18 XII 1627, dniem sporządzenia testamentu, a 22 III 1628 roku, dniem w którym znajdujemy zapis dotyczący Jana Peterhacke, mówiący, że był zięciem zmarłego malarza.

Pochowany został najprawdopodobniej w Chojnicach, w podziemiach fary. Mogą na to wskazywać wielkie zasługi Hana dla kościoła i wielka zażyłość z chojnickim duchowieństwem. W ten sposób Chojnice stały się miejscem wiecznego spoczynku tego, który poprzez swą twórczość połączył solidne rzemiosło z tym, co płynie od Boga – kroplą talentu i geniuszu.

Szlakiem Hermana Hana

Pomorze jest regionem, które charakteryzuje się przebogatym dziedzictwem kulturowo-historycznym, w którym szczególnie miejsce zajmuje architektura i kultura dawnych klasztorów cysterskich. Zakonnicy zwani szarymi mnichami, którzy przez sześć wieków gospodarowali na ziemi pomorskiej, wywarli ogromny wpływ na jej rozwój gospodarczy i intelektualny. Na terenie województwa pomorskiego znajdują się trzy główne kompleksy pocysterskie: Oliwa i Pelplin (klasztory męskie) oraz Żarnowiec (klasztor żeński). Byszewo-Koronowo (siedziba szarych mnichów) oraz Chełmno i Toruń (dawne ośrodki życia zakonnego cysterek).

O dawnej świetności i zasobności opactw cysterskich przypominają nie tylko zespoły klasztorne, ale też mniejsze obiekty (kościół parafialny, kaplice, kapliczki, dwory i zabudowania gospodarcze) licznie rozsiadane wokół głównych siedzib szarych mnichów i mniszek. Wszystkie te miejsca stanowią o atrakcyjności kulturowej historycznego Pomorza, które charakteryzuje ogromny potencjał przyrodniczo-krajo-
brazowy, gospodarczy oraz dobrze funkcjonująca baza turystyczna i rozbudowana sieć komunikacyjna.

Pomorska pętla Szlaku Cysterskiego, stanowi integralną część szlaku wpisanego w europejskie drogi kulturowe od dalekiej Portugalii

do Europy środkowej i wschodniej. Pielgrzym wędrując po miejscach uświęconych modlitwą i pracą, poznaje przeszłość, a przez to łatwiej może zrozumieć teraźniejszość i lepiej zaplanuje przyszłość. Wzbogaci się on nie tylko o wiedzę na temat kulturotwórczej roli cystersów w tym regionie, ale też pogłębi swą duchowość nacechowaną charyzmatem służby Bogu i człowiekowi. Ten niezwykle rys życia zakonnego trafnie odzwierciedla dewiza, której cystersi są wierni do dziś – *ora et labora* (módl się i pracuj).

Z ośrodkami cysterskimi związana była twórczość i życie wielkiego polskiego malarza epoki baroku Hermana Hana. Najważniejsze miasta połączone z działalnością tego artysty to: Gdańsk, Chojnice i Pelplin. W Gdańsku osiedlił się około 1597 roku, a następnie założył tam własną pracownię. W 1612 roku H. Han współtworzył gdański cech malarzy, a w 1614 roku otrzymał obywatelstwo Gdańska. Natomiast w 1623 roku przeniósł się do Chojnic, gdzie również prowadził warsztat malarski. Wtedy to powstało jego słynne dzieło *Koronacja Najświętszej Marii Panny*, które zostało umieszczone na ołtarzu Katedry w Pelplinie. Tam zresztą znajduje się najwięcej jego dzieł. Artysta w tym okresie cieszył się tytułem: „malarza królewskiego”. Umarł w Chojnicach w końcu 1627 lub na początku 1628 roku. Niestety liczne kataklizmy dziejowe, a szczególnie najazd szwedzki (1655-1660) sprawiły, że w Chojnicach nie zachowały się żadne ślady działalności H. Hana.

Z tych przesłanek zrodziła się idea, aby stworzyć szlak Hermana Hana. Wiódlby miejscami, w których znajdują się dzieła artysty, a wyrastałby ze szlaku cysterskiego i stanowiłby jego kulturowe uzupełnienie. Celem tego przedsięwzięcia jest nie tylko przybliżenie twórczości mistrza polskiego malarstwa epoki baroku, ale też dostarczenie pielgrzymującym przeżyć religijnych i estetycznych przez obcowanie

z jego wielkimi dziełami oraz poznanie historii, a tym samym ducha miejsca, które współtworzyła sztuka Hana.

Chojnice to miasto, które Herman Han u szczytu sławy i popularności wybrał na miejsce zamieszkania i pracy. J. Pasierb w fundamentalnej pracy *Malarz gdański Herman Han* napisał: „nie sposób dociec, jakie przyczyny skłoniły malarza do przeniesienia się z ludnego, ciekawego i tętniącego bujnym życiem Gdańska do miasta, które swoje znaczenie zawdzięczało skrzyżowaniu traktów, warunkującemu rozwój rzemiosła, głównie sukiennictwa, oraz handlu suknem i zbożem. Na życie umysłowe Chojnic oddziaływały w pewnej mierze Akademia Krakowska, a później uniwersytet w Lipsku, ośrodek protestanckiego humanizmu. Kilku chojniczan uzyskało tam tytuły profesorskie, a nawet godność rektora. Znamiennym jest fakt, że od 1623 roku Chojnice przeżywają okres rozkwitu w związku z powstaniem gramatykalnych szkół jezuickich, do których ściąga na naukę młodzież. Jezuici przybyli do miasta w roku 1620, sprowadzeni przez ks. Jana Deręgowskiego, dzięki któremu trwający w latach 1599-1616 tzw. spór Chojnicki skończył się odzyskaniem przez katolików nie tylko szkoły parafialnej, ale i co ważniejsze kościoła farnego. Dwóch ojców przybyło we wspomnianym roku 1620, wkrótce dołączyło do nich kilku innych. Dzięki temu w 1623 roku powstała, obok istniejącej szkoły parafialnej, realizującej program Infimy, i ewangelickiej szkoły miejskiej, łacińska szkoła składająca się z trzech klas: Grammatica, Syntaxis i Humanitas, która łączyła w obie zakres dwóch jezuickich klas: Poetyki i Retoryki. O powodzeniu szkoły świadczyć może fakt, że posyłała tu swoje dzieci nie tylko okoliczna szlachta i miejscowi katolicy, lecz także mieszczenie wyznania ewangelickiego. Miało to wpływ na ożywienie życia umysłowego, a nawet artystycznego. Poza Janem Peterhake (Peterhake) wymienia się wtedy w Chojnicach malarza Jana Bose, nadwornego

malarza i portrecistę księżnej Radziwiłłowej, pani na Człuchowie, oraz Samuela Giese, który w 1628 roku uzyskał prawa miejskie. Można również przypuszczać, że przenosząc się do Chojnic powodował się Han względami rodzinnymi. Być może, że właśnie wtedy po raz drugi owdowiał i już wówczas nosił się z zamiarem wydania za mąż córki Barbary za chojniczanina Jana Peterhacke”. Zapewne przenosiny z Gdańska do Chojnic Hermana Hana podyktowane były wyborem jego serca i ducha.

Herman Han założył w Chojnicach warsztat malarski, w którym tworzyli najprawdopodobniej jego najstarszy syn Gerhard, który został później mistrzem cechowym w Gdańsku, a następnie młodsi synowie artyści z drugiego małżeństwa Hans i Augustyn oraz jego zięć Hans (Jan) Peterhacke – wybitny malarz chojnicki, kontynuator prac mistrza oraz twórca wspaniałego obrazu w Katedrze w Pelplinie *Ostatnia Wieczerza w predelli ołtarza Siedmiu Sakramentów*. Profesor Jacek Tylicki napisał, że „śmierć gdańskiego twórcy, odnotowana w nekrologu pelplińskim pod datą 20 grudnia 1627 roku, nie przerwała działalności pracowni, prawdopodobnie dalej funkcjonującej w Chojnicach, która nie przestawała zaopatrywać w obrazy ołtarzowe rozległych połaci Prus i Wielkopolski jeszcze do połowy stulecia, zapewne do inwazji szwedzkiej w roku 1655”.

W gotyckiej Bazylice pod wezwaniem Ścięcia Jana Chrzciciela w Chojnicach udostępniona jest odkryta krypta grobowa, w której prawdopodobnie spoczywają doczesne szczątki malarza. A w ramach szlaku Hermana Hana w Bazylice Chojnickiej wmurowana zostanie symboliczna płyta nagrobna artysty oraz umieszczona zostanie kopia obrazu – *Pokłon Pasterzy* tzw. „Predella Chojnicka” wykonana przez Błażeja Zawadzkiego.

Marcin Osowski pisząc o Bożonarodzeniowych predellach autorstwa Hermana Hana zauważył, że predella Chojnicka w stosunku do słynnej predelli pelplińskiej „uchodzi za wtórną wobec pierwszej. Nie oznacza to jednak, że jest dziełem słabszym. Istotnie pod względem wymiarów jest prawie o połowę mniejsza od predelli pelplińskiej, a sądząc z proveniencji musiała powstać nieco później, to znaczy po przeniesieniu się malarza do Chojnic. Paradoksem jest fakt, że w mieście, w którym artysta spędził ostatnie lata swojego życia, nie zachowało się nic, co mogło być związane z Nim lub jego warsztatem. Jednak następujący stan rzeczy wynika z dramatycznych losów pomorskiego miasta, którego nie oszczędziły zmienne koleje wojny szwedzkiej 1655 – 1660. Dość wspomnieć, że kościoły Chojnic płonęły kolejno w czasie potopu szwedzkiego, a więc raptem w niespełna trzydzieści lat po śmierci malarza. Predella Chojnicka może być niemyym świadkiem zmagania z żywiołem, z którego ktoś ocalił to, co było małe i znajdowało się w zasięgu ręki tuż nad stołem ołtarza”.

Natomiast w nawie bocznej Bazyliki Chojnickiej planuje się umieszczenie kopii słynnego obrazu z Katedry w Pelplinie, a zarazem najważniejszego dzieła Hermana Hana *Koronację Najświętszej Marii Panny* z ołtarza głównego.

Z okazji 600-lecia zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem burmistrz Chojnic, starosta powiatu Chojnickiego, parlamentarzyści, radny sejmiku wojewódzkiego oraz radni rady miasta Chojnice ufundują portret króla Kazimierza Jagiellończyka, kopię z galerii fundatorów i dobroczyńców klasztoru w Oliwie z Katedry Oliwskiej.

Wraz z zakończeniem restauracji barokowego pojezuickiego kościoła Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w 2011 roku planuje się wykonanie kopii obrazu Hermana Hana *Zygmunt III Waza*, ufundowanego przez parlamentarzystów związanych z ziemią zaborską, który

powinien znaleźć miejsce w odnowionej świątyni po zakończeniu prac konserwatorskich. Jezuici przybyli do Chojnic w czasach króla Zygmunta III Wazy, którego tytułem „malarza królewskiego” cieszył się ich przyjaciel Herman Han.

W starej plebanii przy Placu Kościelnym, w której będzie punkt informacji turystycznej i historycznej, planuje się we współpracy z Muzeum Narodowym w Gdańsku wykonać rekonstrukcję siedemnastowiecznej pracowni Hermana Hana i jego uczniów oraz pokoju mieszczańskiego z epoki baroku.

Szlak Hermana Hana

Równoległe obok realizacji powyższych planów, nastąpi wydanie przygotowywanego albumu „Szlakiem Hermana Hana”. Szlak ten tworzą przede wszystkim jego dzieła, ale to też indywidualna historia i kultura danego miejsca wzbogacona przez sferę duchową.

Podążając szlakiem Hermana Hana, będzie można dotrzeć do miejsc, w których znajdują się obrazy mistrza.

Pelplin

Katedra, dawny kościół cystersów, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny: „Koronacja Najświętszej Marii Panny” oraz „Wizja Św. Bernarda” w ołtarzu głównym; „Pokłon pasterzy”, „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny” i „Trójca Święta” w ołtarzu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny; „Śmierć Marii Magdaleny”, „Uczta w Kanie Galilejskiej” i „Wskreszenie Łazarza” w ołtarzu Św. Marii Magdaleny; „Święta Rodzina” ołtarz Św. Rodziny, „Św. Jadwiga Śląska”

oraz „Św. Elżbieta opatrująca chorego” w ołtarzu Świętego Krzyża; „Fons Vitae” i „Ostatnia Wieczerza” w ołtarzu Siedmiu Sakramentów.

O samym Pelplinie Jan Długosz w swoich wiekopomnych „Dziejach polskich ksiąg dwanaście” (Tom IV księga X) napisał: „Klasztor ten złożony i uposażony przez dawnych książąt Sambora, Mszczuja i Świętopelka tak wspaniale i ozdobne miał budowle, że budził podziw wszystkich ludzi”.

Natomiast Janusz St. Pasierb dodawał, iż „żadna z katedr świata nie przesłoniła w moim sercu katedry w Pelplinie. Położona – wedle cysterskiego zwyczaju – nisko wznosi się ona ponad morenowe wzgórza te części Pomorza, która nosi nazwę Kociewia. Gotycka, a całkowicie wypełniona manieryzmem i barokiem, europejska i swojska, zawsze wydawała i się jakąś lekcją życia, mater et magistra. Historia zaczęła się tu przed siedmioma wiekami. Świątynię i opactwo odwiedzali królowie i prości ludzie”.

Muzeum Diecezjalne w Pelplinie: „Nawrócenie księcia Akwitanii” i „Wskrzeszenie Piotrowina” .

Początki muzeum diecezjalnego wiążą się szczególnie z osobą śp. ks. biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, który 4 X 1926 roku objął rządy diecezji i był to pierwszy po 120 latach biskup – Polak na stolicy chełmińskiej. Przeszedł do historii diecezji jako jej reorganizator we wszystkich dziedzinach życia kościelnego, społecznego i kulturalnego. Biskup Okoniewski podążając za wskazówkami Stolicy Apostolskiej dotyczącymi ochrony zabytków sztuki kościelnej, powołał w roku 1928 Muzeum Diecezjalne. W pelplińskim muzeum znajdują się bogate zbiory sztuki, w szczególności sakralnej, powstałej na Pomorzu, w tym dwie unikatowe madonny szafkowe.

W muzeum przechowywane są też takie skarby jak „Biblia Gutenberga” wydana jedynie w 180 egzemplarzach w połowie XV stulecia.

Do czasów nam współczesnych zachowało się jedynie 47 egzemplarzy – inkunabułów Biblii. W zbiorach muzealnych znajdują się ponadto manuskrypty, rękopisy pisane ręcznie na pergaminie, w tym graduály, ozdobione wspaniałymi iluminacjami.

Czersk

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Marii Magdaleny: „Trójca Święta” oraz „Koncert anielski”. Kościół zbudowano w latach 1910-1913 w stylu neogotyckim. Bogate wnętrze kościoła wyposażone zostało w stylach: neoromańskim (krocielnica), gotyckim (kielich z końca XV wieku), renesansowym (wielki ołtarz Św. Trójcy, kielich z 1648 r.), barokowym (trzy ołtarze boczne oraz dwa kielichy) i rokokowym (ołtarz Świętego Krzyża z 1776 roku, wykonany przez artystów francuskich w Warszawie oraz chrzcielnica z ok. 1766 roku).

Najważniejszym elementem wyposażenia kościoła jest wielki ołtarz Świętej Trójcy wykonany w 1611 przez Hermana Hana. Do kościoła czerskiego ołtarz trafił jako dar kapituły chełmińskiej w 1845 roku. Wielkie dzieło Hana w 1911 roku uzupełnił H. Kachler, dodając po bokach ołtarza rzeźbiony paludament z postaciami aniołów.

Buczek Wielki

Kościół parafialny pod wezwaniem Trójcy Świętej: „Koronacja Najświętszej Marii Panny”. Kościół został wybudowany w latach 1728-1734 z fundacji Adama Stanisława Grabowskiego, późniejszego biskupa warmińskiego, w miejscu w którym stał pierwotnie pierwszy kościół, który uległ zniszczeniu na skutek reformacji, wojen szwedzkich, zarazy (dżuma) oraz braku należytej opieki. Kościół wyposażono

w ołtarze pochodzące ze zrujnowanego kościoła, w których znajdowały się do dziś zachowane obrazy pochodzące z pracowni Hermana Hana: „Zwiastowanie NMP” (zwięczenie ołtarza) oraz „Koronacja NMP” (obraz w głównym ołtarzu).

Pręgowo

Kościół parafialny pod wezwaniem Bożego Ciała – „Wizja Św. Tomasza z Akwinu”. Kościół pochodzi prawdopodobnie z początku XIV wieku, cały zrąb kościoła został zbudowany z nieociosanego kamienia. Niektórzy uczeni uważają, że Pręgowo było ośrodkiem religijnym jeszcze w czasach przedkrzyżackich. W kościele znajduje się ołtarz główny manierystyczny z około 1630 – 40 roku, uzupełniony w końcu XIX wieku. W jego polu głównym umieszczona jest „Ostania wieczerza”, w zwięczeniu „Cudowne rozmnożenie chleba”, antepedium rokokowe z 3 ćwierci XVIII wieku. W czasach reformacji kościół był filią Kaplicy Królewskiej, w którym w sposób szczególny otaczano kultem św. Rocha, patrona lekarzy i aptekarzy, którego wstawiennictwo miało też chronić przed zarazą.

Żukowo

Kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – zespół poklasztorny – powtórzenie, prawdopodobnie przez uczniów H. Hana, całego ołtarza Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z Pelplina. Natomiast Żukowo to miasto, które swoje początki wiąże ze sprowadzeniem przez Księcia gdańsko-pomorskiego Mściwoja I (Mszczuja) norbertanek ze Strzelana na Kujawach, które wzniosły wspaniałą klasztor. Zakonnice z Żukowa były powiązane

z książętami i dworem książęcym i tak trzy z nich: Mirosława, Salomea i Witosława – były siostrami księcia Świętopelka II (zwanego też Wielkim). Księżna Witosława była przeoryszą zakonu i za jej czasów powstały szkoły dla córek szlachty oraz patrycjatu gdańskiego, co dało początek znanemu później haftowi kaszubskiemu. W samym kościele poklasztornym oprócz ołtarza głównego z obrazem ze szkoły Hermana Hana, znajduje się ołtarz antwerpski z początku XVI wieku, mały tryptyk z 1550 roku zawierający portrety Mściwoja I i jego żony Zwińisławy oraz inne obrazy i rzeźby, w tym alabastrowa płaskorzeźba „Pokłon trzech króli”.

Puck

Kościół parafialny pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła, kaplica Wejherów; „Ukrzyżowanie” i „Złożenie do grobu”. Puck to stare kaszubskie miasto portowe z przebogatą i burzliwą historią, w którym w lutym 1920 roku nad wodami zatoki, odbyły się zaślubiny Polski z morzem, dokonane przez gen. Józefa Hallera. W XVI wieku był bazą morską króla Zygmunta Augusta i kaprów królewskich, następnie był bazą morską i stocznia budującą okręty dla króla Władysława IV. Z 1283 roku pochodzi pierwsza informacja o istnieniu kościoła św. Piotra i Pawła, o budowli jednonawowej ufundowanej przez księcia Mściwoja II (Mszczuja). Potem kościół został przebudowany przez Krzyżaków w XV wieku i w tym kształcie istnieje do dnia dzisiejszego. Kościół we swoim wnętrzu posiada wspaniałe zabytki z XIV – XVII wieku, takie jak kaplica Judyckich, wspomniana kaplica Wejherów, kaplica chrzcielna oraz liczne obiekty z XVIII i XIX wieku.

Gdańsk

Bazylika archikatedralna pod wezwaniem Trójcy Świętej i pocysterski zespół klasztorny w Oliwie: „Koronacja Najświętszej Marii Panny” w ołtarzu Wszystkich Świętych w nawie północnej; galeria portretów donatorów i dobrodziejów klasztoru w Oliwie: „Sambora I, Mszczuja I, Świętopełka, Mszczuja II, Przemysła II, Waclawa II Czeskiego, Władysława Łokietka, margrabiego brandenburskiego Waldemara, wielkiego mistrza krzyżackiego Winrycha von Kniprode i Kazimierza Jagiellończyka; obraz „Książę Subisław ofiarowujący Matce Boskiej kościół oliwski”; „Chrzest Subisława i fundacja klasztoru oliwskiego”; „Napad Prusów na klasztor w Oliwie”; „Stefan Batory”, „Zygmunt III Waza”, „Chrystus Weronika” w ołtarzu św. Weroniki; „Biczowanie” ołtarz św. Piotra i Pawła; „Pojmanie w Ogrójcu” ołtarz św. Andrzeja Apostoła, „Portret Dawida Konarskiego” w jego epitafium; „Portret Reinholda Heidensteina i jego małżonki” oraz cztery inne malowidła w epitafium Heidensteinów; „Ukrzyżowanie wśród chorych” w kaplicy seminaryjnej; prawdopodobnie dziełami Hana są też obrazy „Pokłon pasterzy” i „Koncert anielski” w ołtarzu Czterech Ewangelistów w obejściu chóru. Rezydencja biskupia, Oliwa: „Pokłon pasterzy”.

Kościół był nekropolią książąt gdańsko-pomorskich, zwanych też potocznie kaszubskimi. Symboliczny ich grobowiec z czarnego marmuru ufundował w roku 1577 opat Dawid Konarski. Na bocznych ścianach głównego prezbiterium znajdują się freski królów polskich i książąt kaszubskich. Wzorując się na nich, w pierwszej połowie XVII Herman Han namalował na deskach ich portrety, które przysłaniają freski. Jednym z najcenniejszych zabytków katedry są organy mistrza Jana Wulffa z połowy XVII wieku. Za pięknym rokokowym wystrojem zewnętrznym kryje się 6300 piszczałek i 101 registrów. Kościół

katedralny uchodzi za najdłuższy w Polsce. Na terenie dawnego klasztoru znajduje się tzw. Sala Pokoju z elementami oryginalnego wystroju, w której 3 V 1660 roku podpisano słynny pokój oliwski, kończący długotrwałe wojny polsko-szwedzkie.

Muzeum Narodowe: „Święta Trójca z ptolemejskim modelem wszechświata”, „Portret Chrystiana Henninga z żoną i córką” (obraz ten pochodzi z epitafium Henningów z kościoła Św. Katarzyny w Gdańsku). Muzeum Narodowe w Gdańsku, odziedziczyło zbiory i tradycje dwóch instytucji – Muzeum Miejskiego (1870) i Muzeum Rzemiosł Artystycznych (1881) i przez to należy ono do najstarszych w Polsce. Gmach Główny muzeum to późnogotycki klasztor franciszkański, adaptowany do celów muzealnych w latach 1867–1871. Zasadniczy trzon jego zbiorów stanowiła kolekcja Jacoba Kabruna (1759–1814), złożona z kilku tysięcy obrazów, rysunków i rycin mistrzów europejskich od końca XV do początków XIX wieku, która została przekazana miastu testamentem właściciela. Średniowieczną rzeźbę gdańską i pomorską przekazywały do muzeum kościoły, a cechy – rzemiosło artystyczne. Pod koniec II wojny światowej budynek uległ zniszczeniu w 65% a znaczna część zbiorów zaginęła.

W roku 1956 z wojennej tułaczki wrócił słynny tryptyk Hansa Memlinga „Sąd Ostateczny” największe dzieło sztuki znajdujące się w zbiorach muzealnych w Polsce oraz część zbiorów malarstwa rysunku i rycin.

Bazylika Mniejsza pod wezwaniem Św. Brygidy; „Alegoria Kościoła” dawniej mylnie nazywano „Koronacją św. Brygidy” lub „Apoteozą św. Brygidy”. Kościół Świętej Brygidy stanowi legendę dzisiejszych czasów, stary gotycki kościół stał się symbolem walki i obalenia komunizmu. Niepowtarzalna historia kościoła sięga czasów średniowiecza i łączy się z postacią jego patronki, kiedy to w roku 1374 statek wiozący

jej zwłoki do Szwecji zatrzymał się w Gdańsku i w kaplicy, na miejscu dzisiejszej świątyni, mieszkańcy Gdańska oddali cześć św. Brygidzie. W tym miejscu wybudowano kościół, który konsekrowano w 1396 roku. Na skutek dewastacji dokonanej w marcu i kwietniu 1945 roku kościół został poważnie zniszczony i dopiero z początkiem lat siedemdziesiątych ks. prałat Henryk Jankowski, proboszcz reaktywowanej parafii św. Brygidy, rozpoczął odbudowę kościoła, który w krótkim czasie odzyskał swoją pierwotną urodę, stając się w latach osiemdziesiątych „sanktuarium” Solidarności i symbolem walki o niepodległą Polskę. Natomiast proboszcz parafii ks. Henryk Jankowski był w tym czasie niekwestionowanym kapłanem Solidarności. Piękny obraz Hermana Hana, niemy świadek historii, wpisał się klarownie we współczesny wystrój kościoła, potęgując ducha tego miejsca.

Poznań

Poznań, Muzeum Narodowe; „Model świata”, „Alegoria bogactwa” oraz „Alegoria pychy” – seria trzech obrazów namalowanych w 1604 roku. Składają się one na cykl „Trójdzielny Model Społeczeństwa Gdańskiego” i powstały z inspiracji nowołacińskim utworem „Zamknięty krąg rzeczy ludzkich po sobie następujących” Korneliusza Kiliana. Obrazy te uchodziły do niedawna za dzieła innego wybitnego malarza Gdańskiego Antona Mollera i być może do dziś takie podpisy widnieją pod obrazami w Muzeum. Jednak ostatecznie ich autorstwo przypisywane jest Hanowi.

Szlak Hermana Han można i należy poszerzyć jeszcze o miejsca, w których mogą znajdować się pojedyncze obrazy mistrza lub kopie jego dzieł oraz prace jego uczniów, najciekawsze z nich to zespół kilkunastu malowideł znajdujących się w kościele parafialnym w Tuczynie.

Ponadto szlak Hemana Hana – artysty, który został rozśławiony dzięki swojemu wybitnemu biografowi J. St. Pasierbowi – powinien stanowić inspirację do przypomnienia i upowszechnienia wiedzy o wybitnej twórczości dwóch innych wybitnych artystów pomorskich: A. Stecha i B. Strobel.

Post scriptum

Historia prawdziwa: Początek XXI wieku grupa polskich artystów i profesorów z ASP zwiedza w Madrycie Museo del Prado, które posiada największą na świecie kolekcję malarstwa hiszpańskiego, w tym dzieła Velazqueza i Goi oraz przebogate zbiory malarstwa włoskiego oraz flamandzkiego, reprezentowane przez twórczość Boscha, Tycjana i Rubensa. Godziny zwiedzania, arcydzieło obok arcydzieła, jednak ich uwagę zwracają dwa obrazy nieznanego im malarza „Uczta Baltazara” i „Ścięcie Jana Chrzciciela”. Zachwycają się ich pięknem i maestrią wykonania. Odczytują autora, którego nazwisko brzmi Strobel. Zastanawiają się, kto to jest, jakiej narodowości i gdzie tworzył. Tylko jeden z profesorów się uśmiecha i zadaje pytanie czy nie chcieliby zobaczyć dzieła Bartłomieja Strobel „Ścięcie św. Jakub Starszego”. Wszyscy odpowiedzieli z entuzjazmem, że tak, więc profesor zaprosił ich wszystkich do Pelplina.

W tekście wykorzystano opracowania dotyczące szlaku cysterskiego autorstwa Alicji Słyszewskiej.

Technika wykonania kopii obrazu „Predella chojnicka” Hermana Hana

Kopię obrazu *Predella chojnicka* wykonano stosując techniki i materiały zbliżone do oryginalnych, zachowując reguły dawnego malarstwa – technikę wielowarstwową. Zarówno metoda przygotowania podobrazia, jak i sposób budowania kolejnych warstw w kopii wynikał z przeprowadzonych obserwacji oryginału oraz posiadanej wiedzy na temat historycznego warsztatu malarskiego. Należy zaznaczyć, że nie wykonano badań stratygraficznych, badań spoiw czy pigmentów oryginału – całość ostatecznego efektu osiągnięto po analizie wizualnej oryginału.

Podobrazie, wzorując się naoryginale, o wymiarach 84 x 35,5 cm wykonano z lipowej deski o grubości 24 mm, wzmocnionej z tyłu dębowymi, pionowymi szponkami mocowanymi metodą na jaskółczy ogon (jest to usztywnienie deski zapobiegające jej wichrowaniu). Warto podkreślić, że w malarstwie północnoeuropejskim stosowano raczej deski dębowe, lipa była częściej wykorzystywana w południowych Niemczech i we Włoszech.

Powierzchnia została wygładzona i przeklejona klejem skórnym. Następnie deskę podobrazia pokryto kilkakrotnie zaprawą kredowo-

klejową nanoszoną na ciepło, powierzchnię po wyschnięciu starannie wyszlifowano.

Elementy przedstawienia odbite wcześniej z oryginału posłużyły do sporządzenia dokładnej olejnej kalki, przy pomocy której naniesiono na podobrazie rysunek. Motywy zostały lekko podławowane brązową wodną farbą. Następnie na całą powierzchnię obrazu założono złocisto-brązową imprimaturę na bazie oleju i żywicy (warstwa półprzezroczysta – laserunkowa).

Po jej wyschnięciu przystąpiono do modelowania poszczególnych elementów sceny. W pierwszym etapie polegało ono na malowaniu brązami w zróżnicowanym walorze. W ten sposób uzyskano monochromatyczne podmalowanie. W następnym etapie przystąpiono do opracowania barwnego.

Karnacje modelowano lokalnym tonem, zaczynając od półcieni i rozcierając farbę ku cieniom. Światła wmalowywano na mokro. Rysunek oczu, ust i włosów wykonano na końcu, podobnie jak najwyższe światła. Szaty malowano mokre w mokre stopniując walor, pozostawiając półcienie lekko przezroczyste. Głębokie cienie podkreślono stosując laserunkowe brązy z dodatkiem bądź karminu w przypadku czerwonych szat, bądź indygo w przypadku niebieskich oraz zielenią oliwkową. Najbardziej oświetlone załamania szat wzmocniono kolorem lokalnym z dodatkiem jasnej żółcieni i bieli. Przedstawione na obrazie postaci wyłaniają się z mroku i oświetlone są jasnym światłem bijącym od postaci Dzieciątka. Efekt ten uzyskano poprzez zatarcie konturów i częściowe pokrycie ich kolorami tła (brązami) – stąd głównie półtony i światła są barwne. W ostatnim etapie wykonano elementy pejzażu. Cały fragment przyciemniony został ciemnym brązem i na mokro szarościami wmalowano w niego chmury. W miejscach najjaśniejszych są one zabarwiane żółcienią, aby uzyskać efekt rozświetlonego, złocistego

nieba. Drobne elementy pejzażu, tj. klękający czy idący pasterze malowano alla prima przy użyciu lokalnych barw.

Na koniec, po wyschnięciu obraz kilkakrotnie zawerniksowano.

Paleta zastosowana w kopii:

farby olejno żywiczne MUSSINI, Schmincke,:

- żółcienie: brilliant yellow, naples yellow deep, brown ochre,
- czerwienie: burnt sienna, carmine, vermilion red tone,
- brązy: transparent oxide brown, raw umber, vandyck brown
- zieleń: olive green (Talens)
- błękit: indigo
- czerń: ivory black
- biel: cremnitz white (Michael Harding's Artists)

Media malarskie: boiled linsed oil (Talens)

Krótką autoprezentacja malarzy kopii

Jesteśmy kontynuatorami rodzinnej tradycji – zajmujemy się zabytkami już w drugim pokoleniu. Studia magisterskie w zakresie konserwacji i restauracji dzieł sztuki na wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu ukończyliśmy w 1993 roku. Prowadzimy rodzinną pracownię, wykonujemy konserwacje obiektów zabytkowych na zlecenie zgromadzeń zakonnych, parafii, muzeów i osób prywatnych na terenie całego kraju. Zajmujemy się różnymi obiektami, najczęściej są to: ołtarze, obrazy, meble, polichromia ścienna, rzeźba drewniana, kamienna, oraz sztukaterie. Prowadziliśmy prace m.in. w Starej Bibliotece (konserwacja polichromii ściennej, mebli i futerałów) i zakrystii (polichromie ścienne, obrazy) OO Paulinów na Jasnej Górze. Wykonywaliśmy także kopie obrazów (m.in. Matka Boska z Dzieciątkiem z Sulmierzyc przypisywany Łukaszowi Cranachowi Starszemu).

mgr Małgorzata Grzesik-Zawadzka i mgr Błażej Zawadzki, konserwatorzy zabytków.

Fotografie ukazujące proces powstawania kopii























